

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 12500.—
bez odnośnienia „ 11000.—
na prowincji miesięcz. 12500.—
Z granicą „ 17000.—



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 7000
Nekrologi „ 3000
zwyczajne „ 4500
drobne za jeden wyraz „ 4000
Ceny ogłoszeń należy rozumielić
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nr. niedzielnym o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Kaźda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 5.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Dnia 15 i 16 września b. r. o godz. 11 rano w lokalu Z.P.P.S. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. z następującym porządkiem dziennym: 1. Kongres Partii 2. Sprawy organizacyjne. 3. Wolne wnioski.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

Czyja wina?

We wszystkich przemówieniach członków obecnego rządu uderza stale powtarzające się zrzucanie winy za wszystko złe, co się dzieje obecnie w Polsce w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej na poprzednie, rzekomo lewicowe, rządy Robi to p. Witos, robi to p. Kucharski, robią to i inni ministrowie, ilekroć im się zdarzy sposobność (a zdarzają się one wciąż) przemawiania publicznie, czy choćby do małego grona przyjaciół.

Odwaga (by się grzecznie wyrazić) z jaką odbywa się owo zrzucanie odpowiedzialności, jest wprost zdumiewająca, a już jeżeli chodzi o obecnego szefa rządu, graniczy z gatunkiem odwagi, który conajmniej należy nazwać zuchwalstwem.

Wiadomo przecież powszechnie, że wbrew stronnictwu „Piasta” i jego szefowi p. Witosowi, żaden rząd w Polsce od chwili jej powstania rządzić nie mógł; przecież nawet Rząd Lubelski, ów straszak całej kołtuńskiej Polski tworzył się w porozumieniu i przy współdziałaniu p. Witos. Każdy rząd następny z rządem tow. Moraczewskiego włącznie, albo miał w swem łonie członków „Piasta” albo jego mężów zaufania, albo — o ile chodzi o rządy tak zw. pozaparlamentarne poparcie tego stronnictwa. Wiadomo już dzisiaj bez żadnej wątpliwości, że ustąpienie gabinetu Ponikowskiego, tak zwalczanego przez cały czas trwania, a z takim wrzaskiem bronionego przez prawicę, gdy mu ówczesny Naczelnik Państwa odmówił swego zaufania, nastąpiło na skutek stanowiska właśnie „Piasta” i p. Witos. Następca p. Ponikowskiego p. Nowak był — jak powszechnie wiadomo — figurą p. Witos, a i ostatni gabinet gen. Sikorskiego powstał przy wyraźnej zgodzie i poparciu p. Witos i rządził faktycznie tak długo, jak długo p. Witos szczerze, czy nieszczerze go popierał. Z chwilą, gdy p. Witos na gen. Sikorskiego pogriwał się, losy tego gabinetu były rozstrzygnięte i wszystkie niemal zamierzenia i rozpoczęte reformy sparaliżowane.

Jeśli więc szukać wśród polityków polskich człowieka największą obciążoną odpowiedzialnością za wszystko, co się w Polsce działo, to niezawodnie nazwisko p. Witos będzie widniało na czele. Jeśli więc teraz wszystko złe, co się w Polsce dzieje, przypisuje tak zw. niesłusznie rządowi lewicy, to nietylko popełnia się oszustwo polityczne, ale i plwa się na własną swą dotychczasową polityczną rolę i działalność.

Przechodząc do dziedziny dziś najgroźniejszej dla Polski, do katastrofy gospodarczej, należy ustalić odpowiedzialność za stan obecny bardzo jasno i należy pod przegier opinii publicznej postawić obecnych i dawniejszych winnych i współwinnych kłeski i rachunek rządzących obecnie stronnictw obciążyć nietylko teraz popełnianymi winami, lecz również winami popełnionymi w przeszłości.

W chwili, gdy zebrał się w r. 1919 Sejm „suwerenny”, tymi, którzy podwaliny kładli pod nasz ustrój skarbowy byli politycy tak wybitnie endeccy i prawicowi jak pp. Englich i Karpiński, którzy nigdy z lewicą nie mieli nic wspólnego, ani lewica z nimi. Endecki minister skarbu p. Karpiński mógł lekceważyć wolę Sejmu i nie wykonywać jego uchał, gdyż popierała go prawica ze stronnictwem Piasta łącznie.

P. Biliński przez całe swe długie życie był prawicowcem, co prawda o wiele mądrzejszym od obecnych prawicowych ekonomistów, ale prawicowcem tak dalekim od wszelkich ideałów i koncepcji lewicowych, że tylko zła wola lub spekulacja na głupotę ludzką może tego tak wybitnie reakcyjnego polityka i ekonomistę mianować lewicowcem!

P. Wład. Grabski za czasów piastowania po raz pierwszy teki ministra skarbu i szefostwa gabinetu był przeciw najprawowierniejszym endeckim i z endecją pokłócił się dopiero w r. 1922 przy sprawie monopolu tytoniowego; o ile dbanie o interesy państwa jest sprzeczne z zasadami prawicy w takim razie p. Grabski przestał być prawicowcem; o ile jednak wyznawanie pewnego programu społecznego i gospodarczego decyduje o przynależności do prawicy — to i p. Grabski i p. Steczkowski i p. Jastrzębski byli i pozostaną politykami, których żadną miarą do lewicy zaliczyć nie sposób. Pozostawałby jeszcze p. Michalski, który faktycznie żadnego programu nie miał, ani prawicowego, ani lewicowego, ale przynależność jego partyjna chyba nie pozostawia żadnej wątpliwości. Jest on czynnym i wybitnym członkiem endecji.

Daremnie więc wśród ministrów skarbu poszukiwacby lewicowców. Cały też nasz system gospodarczy był i pozostał wybitnie prawicowy t. zn. chroniący prawicę społeczną i polityczną, a więc kapitalistów i obszarników, kupców i bogatych chłopów przed ofiarami i ciężarami na rzecz państwa, a ponadto zapewniający tym i tylko tym warstwom kredyt, subwencje, pre-

zenty z kasy państwowej. Jeżeli wyjątkowo w pewnych krótkich okresach, jak np. za gabinetu gen. Sikorskiego przejawiały się tendencje obciążenia na rzecz państwa klas posiadających i przyjsia bodaj ze skromną pomocą kredytową gnębionym drożyzną konsumentom — to żywiłowo stwarzała się w Sejmie koalicja stronnictw, reprezentujących klasy posiadające, by zamierzenia te w zarodku spacyć i zniszczyć, by nietykalne i „święte” hasło wolnego handlu, wolnego paskowania i spekulowania najmniejszego nie doznało uszczerbku.

Niektóre poprzednie rządy te drapieżne instynkty klas posiadających bodaj próbowały hamować, rząd zaś obecny jest ślepyim wykonawcą woli tych stronnictw, które np. w czasie sejmowej debaty drożyzniowej dnia 17 marca b. r. wyraźnie zadeklarowały się jako obrońcy sławetnego „prawa Pluty”.

Ów system gospodarczy prawicowych ministrów skarbu doprowadza obecnie p. Kucharski do szczytu i absurdu zarazem. Jeżeli nie uda się po cichu, w tajemnicy, części dobra państwowego zastawić u jakiegoś narodo i wyznaniowo bardzo mieszanego konsorcjum kapitalistycznego, to zabójcza a przez obecny rząd do niebywalej doskonałości doprowadzona sprawność maszyny drukarskiej doprowadzi Polskę do finansowej katastrofy.

Nasze klasy posiadające i ich rząd obecny gotowe są pół Polski sprzedać, czy zastawić, a własną kiesę skarbu państwa, nawet przez siebie samych rządzonego, nie będą ratować!

Samolubstwo i egoizm klas posiadających, które stale przeszkadzały w oparciu finansów państwa na zdrowych podatko-

wych podstawach, w obecnym rządzie znalazły wyraz z tego stanowiska oceniając — najdoskonalszy!

Jak w wypukłej soczewce skupiły się w obecnym rządzie i w obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej wszystkie te zabójcze promienie, które od chwili zmartwychwstania Polski obecną gospodarczą chorobę państwową, wbrew przestrogom i przepowiedniom lewicy, wywoływały i zwiększały. W społeczeństwie, mającym świadomą i wyrobioną opinię publiczną, owo zrzucanie odpowiedzialności za stan obecny na lewicę wywoływałoby conajwyżej uśmiech politowania, u nas istnieją jeszcze masy całe naiwne, które wierzą, że p. Witos dotychczas w Polsce nic nie miał do gadania i że endecy żadnego wpływu na stosunki w państwie dotychczas nie wywierali. Przeciwnie wszystkie ministerja były od początku pełne endecków, a obecnie właściwie odbywa się czyszczenie naczelnych urzędów z resztek żywiłłów urzędniczych, które nie są dość podatne dla komendy endeckiej i niezależnie od swych przekonań pragnęłyby służyć państwu, a nie rządzącym stronnictwom.

Każdy kto zajmował jakieś kierujące stanowisko w służbie państwowej napotykał za wszystkich poprzednich rządów jawny sabotaż ze strony mniejszych i większych endeckich i piastowych dygnitarzy, jeśli usiłował przeciwstawić się woli tych stronnictw, nie biorących jawnej odpowiedzialności za rządy, ale faktycznie wywierających przemożny wpływ na funkcjonowanie całej maszyny państwowej.

Jakim czołem więc obecnie rządzące stronnictwa udają niewiniątka?

T. Hb.

VI Zjazd Ogólnokrajowy delegatów Związku Włókienniczego.

W sobotę i niedzielę, dn. 8 i 9 września r. b., w Łodzi, w sali Rady Miejskiej, obradował ogólnokrajowy zjazd delegatów Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przem. Włókiennego w Polsce. W zjeździe brało udział z głosem decydującym 84 delegatów z następujących miejscowości: Łódź, Pabjanice, Zawiercia, Bełchatów, Sosnowca, Ozorkowa, Kalisza, Żarek, Myszkowa, Częstochowa, Zduńskiej Woli, Grajewa, Kamienicy - Polskiej, Opatówka, Białegostoku, Andrychowa, Bielska, Zgierza, Warszawy, Żyrardowa, Zelowo, Tomaszowa Maz., Piotrkowa i Aleksandrowa. W charakterze gości brali udział w zjeździe przedstawiciele różnych instytucji robotniczych, partji politycznych i spora ilość delegatów fabrycznych.

(Zjazd wywołał duże zainteresowanie, ponieważ mówiono głośno, że tak zw. „opozycja” (komuniści) szykują się do stoczenia walnej bitwy, ze zwolennikami stanowiska Zarządu Głównego Związku, a nawet szykują się do opanowania Związku. Zamiary ich spełży na niczym.)

Tak zw. opozycja liczyła jednak 35 delegatów. Powodem tej znacznej liczby opozycjonistów jest straszna nędza mas robotniczych przem. włókiennego, spowodowana niskimi zarobkami i obniżeniem jeszcze bardziej stopy życiowej przez redukcję dni roboczych, wskutek kryzysu przemysłowego, do 3—4 dni w tygodniu. Komuniści tę rozpaczliwą sytuację wykorzystali w agitacji podczas wyborów delegatów na zjazd pod hasłem, iż temu wszystkiemu

jest winien Zarząd Główny Związku i P. S. i dzięki temu zdobyli pewną ilość głosów najmniej świadomych robotników, t. z. „dzikich”, również głosowała za nimi znaczna ilość rob. żydowskich.

Zjazd w udekorowanej zieleni i czerwonymi sztandarami sali Rady Miejskiej zagał i powitał w imieniu Zarządu Głównego poseł tow. Antoni Szczerkowski.

Na propozycję tow. Szczerkowskiego uczczono przez powstanie zmarłego członka Zarządu Głównego Związku, tow. M. Malingówkę z Zawiercia, oraz wszystkich zmarłych członków Związku i tych, co zostali zabici podczas ostatniej akcji strajkowej.

Na przewodniczącego Zjazd powołał: Sokołowski z Bielska, na zastępcę Dołętew z Pabjanic, na sekretarza Michalaka z Zelowa, na asesora Michalskiego z Łodzi, Milmana z Łodzi, Sucheego z Bielska i Jersaka z Zelowa.

Powitał Zjazd: w imieniu Komisji Centralnej Zw. zaw.—tow. Zdanowski; w imieniu łódzkiego O.K.R. PPS. — tow. Weisberg; imieniem C.Z.Z.P. z Górnego Śląska — tow. poseł Adamek, imieniem Bundu — tow. Milman.

Po przyjęciu przez Zjazd regulaminu obrad, zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego zjazdu i wyborze komisji: mandatowej i redakcyjnej, tow. poseł A. Szczerkowski, przewodniczący Związku, złożył imieniem Zarządu Głównego sprawozdanie z działalności Związku za okres od dn. 1-go stycznia 1921 r. do dn. 31 grudnia 1922 r.

Zaznaczając na wstępie, iż głównym usiłowaniem Zarządu było rozszerzenie wpływu organizacji i zdobycie nowych członków, oraz pogłębienie świadomości wśród robotników, tow. Szczerkowski wyjaśnił, iż cel ten nie został w całości osiągnięty wskutek braku funduszy, walk wewnątrz organizacji t. zw. opozycji, która bardzo utrudniała pracę, oraz innych, drobniejszych przyczyn. Mimo to Związek pod względem organizacyjnym stoi na wysokim poziomie, a biuro Zarządu Głównego pod kierownictwem tow. Kałużynskiego, oraz inne biura Związku, funkcjonowały bardzo sprawnie. Dowodem tego są chociażby następujące cyfry: Zarząd Główny wziął udział w okresie sprawozdawczym w 203 konferencjach z fabrykantami, a obsłużył 194 zebrań i wieców robotniczych. Związek załatwił w okresie sprawozdawczym 8594 zatargów, na tle plac—4287 zatargów. (Ilość ogólnych zebrań w okresie sprawozdawczym wynosi 610; wieców — 684; odczytów — 143; zebrań delegatów — 718.) Ogólna ilość członków wynosiła w r. 1921 — 63621, w tem opłacających składki 62%; zaś w r. 1922 — 80213, w tem opłacających składki — 68%. (Biuro pośrednictwa pracy przy Zarządzie Głównym Zw. włóknistego w Łodzi zarejestrowało w okresie sprawozdawczym 12303 bezrobotnych, z tego dało pracę 6341 robotnikom.)

Zarząd Główny wydawał bezpłatne pismo „Włókniarz”, początkowo co dwa tygodnie, następnie raz na miesiąc; od 1-go grudnia 1922 r. nastąpiła przerwa w wydawaniu wskutek braku funduszy. Prócz tego, Zarząd Główny prenumerował dla robotników niemieckich w Bielsku „Proletariat” i „Volkstümme”, również na koszt Związku. Zarząd Główny wydał też cały szereg odezw, plakatów, ulotek itd.

Pozatem Zarząd Główny urządził w okresie sprawozdawczym kursa naukowe dla pracowników Związku, zorganizował pomoc prawną dla członków Związku, pomoc dla głodnych w Rosji itd.

(W okresie sprawozdawczym otwarte zostały nowe oddziały Związku w Białymstoku, Opatówku, Rudzie Pabjanickiej, Myszkowie, Andruchowie, Kołomyi, Kamienicy Polskiej, Rakszawie i Gródce Białoostockim.) (Przy końcu 1922 r. Związek posiadał 33 oddziały.) W kwietniu 1922 r. Związek zaw. rob. przemysłu włókienniczego przystąpił do Międzynarodówki Włókienniczej z siedzibą w Londynie. (Na podstawie przyjętych przez Komisję Centralną Zw. zaw. i Radę krajową zw. zawodowych robotników żydowskich — też połączeniowych, Związek zaw. rob. przemysłu włóknistego dokonał w grudniu 1922 r. przyłączenia robotników żydowskich do Związku Włókienniczej; od tej chwili istnieje jednolity Związek rob. przemysłu włókienniczego w Polsce.) Do Związku należy obecnie poważna ilość robotników niemieckich, żydowskich itd. i zaznaczyć należy, że stosunki między robotnikami różnych narodowości są zupełnie poprawne.

Co się tyczy t. zw. opozycji w Związku, tow. Szczerkowski zaznaczył, iż stanowisko, jakie zajmowała opozycja na zebraniach delegatów w czasie akcji strajkowych, było naogół bardzo szkodliwe dla Związku. Np. w całym szeregu akcji, nieraz jeszcze nawet przed rozpoczęciem pertraktacji z przemysłowcami, i wówczas, kiedy akcja rozwijała się jaknajlepiej, opozycja rozpowszechniała odezwy i fałszywe wiadomości, że „Zarząd zdradził interesy robotników”. Następstwem tego było osłabienie ducha bojowego i solidarności wśród robot-

ników, co wpływało szkodliwie na całokształt akcji.

W czasie ostatniej akcji strajkowej Zarząd Główny wystąpił z żądania, a wobec odrzucenia tych żądań przez przemysłowców, oświadczył się bezwzględnie za strajkiem. Tymczasem t. zw. opozycja uzależniała sprawę strajku od t. z. komisji nadzorczej, która powstała wbrew zarządowi związków, a nosiła piętno jaskrawego kompromisu z chadecjami i enpeerowcami. Opozycja starała się nadać tej komisji najwyższą władzę nad związkami. Gdy wybuchł strajk, kierowały nim wyłącznie zarządy związków, a komisja, której komuniści nadawali tak wielkie znaczenie, znikła bez śladu. Nie udało się usiłowania komunistów, by rozbić Związek.

Komuniści też ponoszą w znacznym stopniu odpowiedzialność za to, iż związki żółte („Praca” i Ch. D.) mają poważne wpływy w okręgu łódzkim, żarcia bowiem opozycjonistów wewnątrz organizacji oraz agitacja ich przeciwko podwyższaniu składek członkowskich w Związku klasowym (które są wyższe, niż w związkach żółtych) odpycha wielu członków od organizacji klasowej. Obecne płace w przemyśle włóknistym są bardzo niskie w znacznej mierze wskutek tego, że wśród robotników niema dostatecznego uświadomienia; Związek klasowy jest z powodu tego za słaby i nie może przeprowadzić samodzielnie należytej

Jeszcze jedno „zwycięstwo” rządu Chjeno-Piasta.

Ponieważ obecny rząd nie umie, czy nie chce skutecznie walczyć z drożyzną, więc drożyzna rozsada aparat rządowy, szerzy demoralizację niesłychaną wśród personelu urzędniczego.

Za rządów p. Sikorskiego wskutek pewnej stabilizacji waluty i cen towarów urzędnik mógł ułożyć sobie jako tako budżet swoich wydatków — dziś, kiedy ceny skaczą, jak w tańcu epileptycznym, urzędnik traci głowę, no i pomalutku traci sumienie.

Głośno się o tem dziś wszędzie mówi, że aby zawrzeć z Rządem jakąś umowę, lub otrzymać na coś formalne zezwolenie, trzeba wszędzie umieć „smarować”. Kto smaruje, ten jedzie!

Ot ktoś starał się o takie czy inne dostawy dla rządu. Ministerjum, a właściwie minister, dał przychylną odpowiedź — polecono urzędnikom sprawę formalnie załatwić. Nie można jednak z miejsca ruszyć. Nikt nie przeczy — każdy oświadcza, że będzie załatwione... zbywa jednak, stawiając coraz liczniejsze: „ale”, „gdyby”, „możeby” i t. d. Nieświadomy rzeczy interesant biedzi się, nie wiedząc co zrobić. Dopiero od stałych „bywalców” biur i urzędów dowiaduje się, że „kto smaruje, ten jedzie”. Posmarował, powiedzmy w Ministerjum Komunikacji w Warszawie, a w dyrekcji radomskiej drzwi się już naoszczę otwierają.

Przyjrawszy się tym „cudom” bliżej, zauważyć można trzy kategorie urzędników. Są tak zwani „swoi” ludzie, którym nie o dobro państwa chodzi, ale o „zabezpieczenie” sobie przyszłości. Więc organi-

Na marginesie.

Institut Nobla ma wkrótce przyznać nagrodę pokojową.

O ile wiadomo, pomiędzy kilkudziesięcioma kandydatami do nagrody w dobrej walucie, niema ani jednego warszawianina. A przecież w żadnym chyba mieście na świecie niema tylu amatorów na pokój, co w Warszawie.

Za nędzny, ciemny, wilgotny, na szóstym piętrze pokój niejedyn warszawianin ofiaruje miliony i uważa się za szczęśliwca, jeśli uda mu się ubiedz tyśiąc konkurentów i pokój uzyskać.

I czyż to nie woła o pomstę do nieba, że żaden z tych gorących zwolenników pokoju nie kandyduje do pokojowej nagrody Nobla!

Najgorsze w tem wszystkim to, że rządowa prasa polska nie omieszka tę nową klęskę zapisać na karb czteroletnich rządów „lewicowych”!

Gdyby to odemnie zależało, to tegoroczną nagrodę pokojową przyznałbym temu, komu ona się najsluszniej należy.

A najsluszniej należy się pokojowa nagroda właśnie nie komu innemu, jak tylko naszemu miłośnikowi rządowi chjeno-piastowemu.

Cóż to bowiem znaczy być zwolennikiem pokoju?

Zwolennikiem pokoju jest każdy, kto jest przeciwnikiem walki.

A któż jest największym przeciwnikiem wszelkiej walki, jak nie nasz ósemkowy rząd?

akcji, to też wynik akcji zależy w dużej mierze od stanowiska żółtych związków, które mają jeszcze poważne wpływy, a często zdradzają interesy robotnicze. Zarząd Zw. rob. przem. włóknistego robił wszystko, co było w jego mocy, ażeby wszystkie akcje przeprowadzić jaknajlepiej.

Sprawozdanie powyższe uzupełnił tow. Kałużynski.

Następnie sprawozdanie kasowe złożył tow. Gubiński, wykazując, iż w okresie sprawozdawczym odczuwano brak pieniędzy z powodu zbyt niskich opłat członkowskich.

Po dyskusji, w której przedstawiciele opozycji stawiali szereg bezpodstawnych zarzutów Zarządowi Głównemu, przyjęło większością głosów następujący wniosek:

„VI zjazd delegatów Związku, po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Głównego z działalności, oraz przeprowadzeniu nad niem szczegółowej dyskusji—sprawozdanie to, wraz z wszelkimi uchwałami i zobowiązaniami, zarządzeniami i instrukcjami, wydanymi przez Zarząd Główny w okresie sprawozdawczym, całkowicie przyjmuje do wiadomości i wyraża Zarządowi Gł. pełne zaufanie w dowód uznania za poniesione trudy i pracę, którą poświęcił w tak trudnych warunkach dla Związku”.

zują się często w grupy, mają pośrednika, przy pomocy którego interesant może — „osie posmarować”.

Tacy urzędnicy mówią nieraz otwarcie: cóż, trzeba korzystać, póki „nasi” władzę w rękach mają! Zabezpiecz sobie przyszłość, a później człowiek i dla kraju popracuje!

Inną kategorię stanowią urzędnicy, obarczeni licznymi rodzinami. Jesień—szkoła — miliony trzeba wydać na książki, o dzień i szkołę prywatną, bo w państwowej miejsca nie było. Z czego to załatwić? z pensji? Nie da rady!...

— „Ot, kolezdy dobrze się wiedzie!” On jakoś umie: po cichutku — zręcznie miljonik za miljonikiem płynie.

Odważył się i... poszło—Dzieci w szkole, odziane, uczą się... Sumienie gryzie... Ha!... cóż robić, wyjścia innego nie było—żyć trzeba!

Trzecią kategorię stanowią mól biurowi, „niedołęgi”, jak twierdzą kolezdy pierwszej grupy. Taki — albo ochłap do stanie, kolacyjkę, czy coś w tym rodzaju, albo zostaje skazany na nędzę!...

Dla ludzi, stykających się często z urzędami, jest rzeczą jasną, że drożyzna, głodowe pensje urzędników—wznie przyczyniają się dziś do zdemoralizowania stanu urzędniczego.

Jest to jedno z wielu „zwycięstw” rządu ósemki. Gen. Sikorski, ustępując, mówił w Sejmie: „Ustępuję bez żalu, ale pamiętajcie, panowie, abyście lepiej zarządzili odemnie”.

I rządzą lepiej, coraz lepiej!
Le-ka.

Już nie wspomnę o nieuznawanej przezeń walce klasowej, która jest wymysłem jakiegoś tam Żyda Marksa, ale przecież nie znosi on wogóle żadnej walki.

Nie cierpi walki z lichwą, nie toleruje walki ze spekulacją, nie pozwala walczyć z czarną giełdą, nie dopuszcza do walki z drożyzną, zabrania walki z paskarstwem.

Jeśli takiemu przeciwnikowi walki nie przyznają pokojowej nagrody Nobla, to niema sprawiedliwości na świecie, ani gdzieindziej.

Roman Boski.

Któż ma zaufanie do rządu obecnego?

Przed kilku dniami opisywaliśmy obszernie fakt rozwiązania się społecznego komitetu do walki z drożyzną w Cieszynie, które to rozwiązanie nastąpiło na skutek stanowiska przedstawicieli robotników.

Obecnie mamy do zanotowania zlikwidowanie się takiegoż komitetu do walki z drożyzną w Chodzieży, wojew. poznańskie. Likwidacja ta miała jednocześnie charakter protestu przeciw rzekomemu antydrożyznianej polityce obecnego rządu i co ciekawsze nastąpiła naskutek jednogłośnej uchwały wszystkich członków komitetu, pod względem politycznym należących lub zbliżonych do ósemkarzy.

Oto „Dziennik Poznański” podaje następujące szczegóły o tym fakcie:

„W dniu 8 b. m. odbyło się w Chodzieży zebranie miejscowego komitetu społecznego

do walki z drożyzną i lichwą. Uczestnicy zebrania jednogłośnie wypowiedzieli się za likwidacją komitetu i powzięli poniższą rezolucję:

„Walne zebranie obywateli miasta Chodzieży, zwołane przez tymczasowy komitet do walki z drożyzną i lichwą, uchwała, po dłuższej i wyczerpującej dyskusji, co następuje: 1) Utworzenie komitetu do walki z drożyzną i lichwą jest bezcelowe, ponieważ środki, przysługujące komitetowi w myśl statutu, jako nie sięgające w głąb istoty rzeczy, do uzdrowienia stosunków są niewystarczające, 2) Źródło niedomagań obecnych i środki zaradcze są rządowi i Sejmowi znane i apelowanie do pomocy społeczeństwa jest chęcią zrzucenia obowiązków rządowych na barki szerokiach kół społeczeństwa. 3) Parlamentarny gabinet ministrów i posłowie, jako mężowie zaufania społeczeństwa, zostali powołani do spełnienia wysokich funkcji ustawodawczych i wykonawczych, a funkcje te mieszczą w sobie obmyślenie takich środków działania, któreby skutecznie pozwoliły zwalczając taką klęskę społeczną, jaką jest drożyzna.

Apelowanie do pomocy społeczeństwa jest przymianiem się do bezsilności i zdrada nie- możliwości znalezienia przez nich drogi wyjścia z ciężkiego położenia”.

A więc już nie tylko lewica demaskuje rzekomą walkę z drożyzną rządu obecnego, ale nawet prawicowcy w najostrzejszy sposób piętnują niedołęstwo tego rządu.

A wszak to rząd „większości” narodowej, cieszący się zaufaniem większości społeczeństwa!

Od lewicy do prawicy — wszyscy odwracają się odeń z lekceważeniem i pogardą.

Sami o sobie.

Po optymistycznych wywodach prasy chędońskiej, wskazującej zwrot ku lepszym w gospodarce finansowej obecnego rządu, „Gazeta Warszawska” udzieliła głosu b. wice-ministrowi skarbu, prof. Romanowi Rybarskiemu, który tak charakteryzuje istotny stan rzeczy:

„Wkróciliśmy w okres, w którym powiększenie obiegu pieniądza papierowego jest połączone z daleko większym spadkiem kursu marki i wzrostem drożyzny, aniżeli było przedtem”.

pocem w sposób następujący ocenia źródła, z jakich, dzięki sojuszu Chjeny z Piastem, ma być prowadzona sanacja skarbu.

„Uchwalono—pisze p. Rybarski — zaliczkę na podatek majątkowy, która ma wpłynąć jeszcze w tym roku. Ale niestety, oznaczono jej wysokość w markach polskich. W chwili, gdy ją uchwalono, mogła ona pokryć prawie półtoramiesięczny deficyt skarbowy. Wynosi ona około półtora tysiąca miliardów marek. Prawie tyle wyniosła emisja za ostatnie 10 dni sierpnia. A co będzie w chwili płatności tej zaliczki?”

Podatek gruntowy w chwili, gdy go uchwalano, mógł dość poważnie zasilić skarb. Gdy przyjdzie czas płacenia drugiej jego raty, może się okazać śmiesznie małym, o ile będzie ściągający w już oznaczonej wysokości.

Wpływy podatku obrotowego, który faktycznie jest podatkiem konsumcyjnym, opóźnione nawet o kilka tygodni, w dzisiejszych warunkach są faktycznie mniejsze, niż wtedy, gdy kupiec ten podatek ściąga od konsumenta”.

Trudno o dosadniejszą charakterystykę perfidji obecnej większości parlamentarnej, która, uchwalając prawa podatkowe, siebie przedewszystkiem zabezpieczyła przed ciężarem naprawy skarbu, dając na ten cel szumne tylko frazesy!

Jak „rząd narodowy” troszczy się o urzędników państwowych.

Dowiadujemy się z Ciechanowa, że tam do d. 12 b. m. nie zapłacono pensji na wrzesień ani oficerom, ani policji, ani nauczycielom, ani urzędnikom z innych urzędów — słowem w Ciechanowskiem powiecie nikt, kto otrzymał pobory z kasy skarbowej, nie otrzymał, gdyż ta nie otrzymała pieniędzy z Warszawy. Nie trzeba mówić, jakie skutki pociąga za sobą podobne niedbalstwo. Nawet w normalnych czasach kilka dni zwłoki w otrzymaniu pensji już wywoływało komplikacje w budżecie urzędnika, a co mówić o obecnych czasach, gdy drożyzna skacze z godziny na godzinę. Dwutygodniowa zwłoka, o ile urzędnicy w Ciechanowskim powiecie dziś już otrzymali pensję, de facto sprowadza się do tego, że otrzymają o 1/4 pensji mniej, a są one i tak straszliwie małe.

Warto, by Rząd przypomniał sobie, że istnieje w Polsce powiat Ciechanowski!

Kłosa spółdzielcze.

„Dopiero, gdy socjalizm złagodzi lub usunie antagonizmy ekonomiczne, a przez to zładzie przegród, dzielące całe społeczeństwo na wrogie sobie klasy, gdy wszystkim lud wreszcie uświadomi sobie, że stanowi jedną wielką społeczność robotniczą, gdzie dorobek wspólny rozstrzyga o korzyści każdej jednostki, dopiero wówczas założone zostaną najgłówniejsze podwaliny miłości prawdziwej”.

BENEDYKT HERIZ

Dawniej lepiej bywało.

Krzyczycie na paskarzy...
Gdzież — pytam — oni są?
Kaźdy na los się skarży,
przeklina dole swą.
Rzeźnik, sklepikarz, chłopak,
choć się jak świnia pasł,
zapewnia, że mu dopieki
wolności krótki czas.

Lepiej'smy — powiada — stali
za panowania moskali...
Wtedy, panie, oho! wtedy
nie było tej co dziś biedy.

Przed wojną w suterynie
na butach łąty kładł.
Jak wziął pięć kop za latę,
to gwizdał bardzo rad.
Dziś sklep ma, w nim lakierów
po kilkadziesiąt par.
Pytam więc, jak mu idzie,
gdy milion ze mnie zdarł.

— Lepiej'smy — powiada — stali
i tak dalej, i tak dalej...

Przed wojną „we sklepiku”
sprzedawał sól i pieprz.
Dziś — boczki, salcesony;

same utył też, jak wieprz.
Akcjami spekuluje,
do banku pisze czek...
Pytam o interesy —
podrapał się i rzekł:

— Et, panie, lepiej'smy stali...
i tak dalej, i tak dalej,

Przed wojną jedną krowę
i zdechłą szkapę miał.
A dziś obora pełna
i konie dwa na schwał.
Kobieta „we Warsiawie”
kupuje kiecki szyk...
Ale podatki placić —
gospodarz zaraz w krzyk:

— Lepiej'smy — powiada — stali
i tak dalej, i tak dalej...

I hurra-patrjota,
co ryczy w Trzeci Maj,
w powszedni dzień się miota,
przeklina własny kraj.
Ongi jak mysz pod miotłą
siedział i cicho był.
Dziś wrzeszczy, jakby gniotło
go tysiąc wrażeń sił.

Fakt ten, zda się nie do wiary,
tak objaśnia mędrzec stary:
Kaźdy dawnym czasem rad,
bo miał mniej o dziesięć lat.

Policja w Radomsku wciąż hula!

(Korespondencja własna).

Już z korespondencji, umieszczonej w „Robotniku” z okazji strajku drzewnego w Radomsku, czytelnicy mogli dowiedzieć się o prowokacyjnym zachowaniu się miejscowej policji, która w strajku głodowym robotników drzewnych zajęła wrogie stanowisko wobec manifestujących robotników, domagających się od fabrykantów bezpośrednich pertraktacji.

Wówczas to policja dokonała szarży na bezbronnym tłumie, raniąc kilkanaście osób. Strajk, jak wiadomo, skończył się zwycięstwem robotników drzewnych. Robotnicy wrócili do fabryk i nastąpiło uspokojenie.

Widocznie jednak miejscowym władzom administracyjno - policyjnym spokój ten był nie na rękę, bo oto w nocy z 10 na 11 b. m. rozpoczęły się aresztowania bez zezwolenia władz sądowych i w ogóle bez żadnych formalności, przewidzianych przez konstytucję.

Policja wdzierała się w bestjałski sposób do mieszkań i zabierała robotników, na przykład pod pretekstem, że dany robotnik musi się stawić w pilnej sprawie wojskowej, albo też, że musi w policji podpisać pokwitowanie z odbioru bardzo ważnych papierów, adresowanych na jego nazwisko.

W wyniku tego najścia policji na spokojnych mieszkańców znalazło się w więzieniu kilkanaście osób.

Wiadomość o aresztowaniach obiegła już o świecie całe miasto. Zaalarmowani tą wieścią robotnicy porzucili warsztaty pracy we wszystkich fabrykach, nie wydając się jednak za błąk.

Ogłuszający ryk syren fabrycznych trwał od rana do godz. 2 pp. O tej godzinie dopiero starosta zawezwał delegację Rady Związków Zawodowych, prosząc ją o wpłynięcie na robotników, by wrócili do zajęcia i obiecując, że zwróci się w sprawie aresztowanych do prokuratora w Piotrkowie.

Delegaci oświadczyli jednak, że dopóki aresztowani nie będą zwolnieni, dopóty robotnicy nie wrócą do zajęcia. Syreny fabryczne znowu powtórnie zagrały, a ucichły dopiero wtedy, gdy prokurator piotrkowski przyjechał do Radomska i zawezwał delegatów Rady Zw. Zaw. do siebie na konferencję.

Prokurator, rozpatrzywszy sprawę aresztowań, wydał rozporządzenie natychmiastowego wypuszczenia aresztowanych.

Wobec tego, że decyzja prokuratora zapadła wieczorem, a więc w chwili, gdy praca w fabrykach się kończy, część robotników, dowiedziawszy się o mającym nastąpić zwolnieniu aresztowanych, zgromadziła się przed komisariatem, gdzie aresztowani byli uwięzieni, oczekując ich wypuszczenia.

W chwili, gdy na wyraźne polecenie prokuratora przewodniczący Rady Zw. Zaw. tow. Lenk. oznajmił zebrany, że aresztowani są zwolnieni i że za chwilę wyjdą, wówczas policja miejscowa, zasłona przez oddziały policyjne z Piotrkowa, wpadła na spokojnie oczekujących robotników, bijąc korbami i znęcając się nad pierzchającymi robotnikami.

Podczas tej okrutnej rozprawy policja biła przypadkowych przechodniów, wśród których znalazł się na przykład dyrektor Banku dla handlu i przemysłu, kilku urzędników, a nawet dzieci.

Tak samo rzucili się policjanci na modlących się nad rzeczką żydów, bijąc ich dotkliwie.

Do późnej nocy rozbewstieni i pijani, co stwierdzić może szereg świadków, policjanci, pod przewodnictwem starszego przodownika Starczewskiego, hulali po mieście.

W środę dn. 12 bm, zawezwany telefonicznie, przybył do Radomska tow. pos. Pużak, celem dalszej interwencji w sprawie wypadków i masakry policyjnej i zebrania potrzebnych informacji, Tow. Pużak interwenjował u miejscowego starosty, który oświadczył, że w sprawie zachowania policji rozpoczął urzędowe śledztwo dyscyplinarne.

Zebrany materiał na miejscu posłuży tow. pos. Pużakowi do interwencji w Minist. Spraw Wewn. i w Sejmie.

O godz. 5 pp. odbył się wiec, przy udziale 8.000 robotników, na którym, po przemówieniach tow. Dederki i Lenka, uchwalono rezolucję, protestującą i piętnującą brutalne zachowanie się policji.

Wiec zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Kronika parlamentarna.

SPRAWA UPOSAŻENIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Z podkomisji senackiej.

Wczoraj ukończyła swe obrady specjalna podkomisja dla sprawy ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, uchwalonej przez Sejm. Do projektu sejmowego wprowadzono wiele zmian, głównie w rozdziale dotyczącym nauczycieli. Zmiany w tym rozdziale nie są istotne, ale zmieniają konstrukcję ustawy.

Do art. 5 (o mnożnej) przedstawiciele mniejszości, tow. Siedlecki i p. Woźnicki, zaproponowali aby mnożna na 1 sierpnia określić na 5000, zamiast 4150. Poprawka ta upadła, uchwalono wniosek sen. Buzka, że mnożna 4150 obliczona jest na 15 lipca a nie na 1 sierpnia. Pozatem odrzucono kilka innych poprawek lewicy.

Do art. 104, zawierającego tabelę zaszelegowania kolejarzy, z takim trudem wywalczoną w Sejmie, prawicowi członkowie podkomisji usiłowali wprowadzić zmiany na niekorzyść kolejarzy. Chadecki członek podkomisji głosował razem z przedstawicielami lewicy, wobec czego art. ten przyjęto bez zmian. Pewnym jest jednak, że chjeno-piastowcy ponownie swe ataki na plenum komisji i na plenum Senatu.

Kronika polityczna.

ZJEDNOCZENIE RUCHU LUDOWEGO.

Wczoraj w ciągu całego dnia odbywały się obrady „Wyzwolenia” i grupy Dąbskiego nad połączeniem obu stronnictw. „Wyzwolenie” powzięło zasadniczą uchwałę, wyrażającą gotowość do zjednoczenia. Uchwałę tę zakomunikowano obradującym właśnie władzom grupy Dąbskiego, która ze swej strony uchwaliła analogiczną rezolucję. Po południu naradzała się komisja porozumiewawcza, która ustaliła formy połączenia się. Delegaci klubów zdali sprawę z tych narad wobec swoich mocodawców, poczem odbyło się już wspólne posiedzenie zjednoczonego stronnictwa, na którym przystąpiono do obrad nad sytuacją gospodarczą i polityczną w państwie. Dziś dalszy ciąg obrad.

NOWY MINISTER KOLEI.

Wniosek o mianowaniu inż. Nossowicza na stanowisko min. kolei żelaznych został już przesłany z Prezydium Rady Ministrów do kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej. Podpisanie nominacji nastąpi jutro po powrocie Prezydenta ze Spały.

NOWY KIEROWNIK PAT-a.

Wczoraj redakcje pism zostały zawia domione, że kierownictwo Polskiej Agencji Telegraficznej objął p. Kolankowski,

który niedawno powrócił z Wiednia, gdzie podobno przeprowadzał cudaczne reorganizacje i niezwykle redukcje. P. Kolankowski został powołany na swe stanowisko z polecenia p. ministra Seydy, który w ten sposób zaczyna realizować swe plany, które przedstawił na osławionej konferencji prasowej w Prezydium Rady Ministrów. Nowy kierownik PAT-a ma zredukować poważnie skład redakcyjny agencji i rozciągnąć kontrolę polityczną nad jej współpracownikami, a zwłaszcza nad b. dyrektorem PAT-a p. Piotrem Góreckim.

Z DYPLOMACJI.

Posel finlandzki p. Erik Ehrstrom wyjechał na 3-tygodniowy urlop. Kierownictwo poselstwa objął sekretarz poselstwa, ppłk. Ernst.

Wyjechał również na urlop poseł duński p. Niels Peter Ainstedt, którego zastępuje p. Eickhoff.

Posel niemiecki, p. Rauscher, powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

OBRADY TRYBUNAŁU POLSKO-NIEMIECKIEGO.

Dn. 20, 21 i 24 b. m. odbędą się w Warszawie posiedzenia publiczne mieszanego Trybunału polsko - niemieckiego. Posiedzenia te odbywać się będą w sali portretowej Rady ministrów. Skład Trybunału będzie następujący: przewodniczący p. Paweł Moriaud, sędzia polski p. Jan Namikiewicz, sędzia niemiecki p. Fr. Scholtz.

Na wokandzie tej sesji są następujące sprawy: sprawa z powództwa Tow. Akc. I. K. Poznań-

ski w Łodzi przeciwko firmie Lentz i Hirschfeld w Bremie o 83.966 mk. niem. oraz stratę, wywołaną spadkiem marki niem., sprawa z powództwa Ludwika Michałowskiego z Krakowa przeciwko zarządowi Deutsche Bank w Berlinie i oddziałowi tegoż banku w Brukseli o 103.827 fr. belgijskich, wreszcie sprawa z powództwa domu bankowego S. Natanson i S-ka przeciwko Berliner Handelsgesellschaft o 20 tys. funtów szterl. i Banku zachodniego o 80 tys. funtów.

PODZIĘKOWANIE JAPONJI.

P. min. Seyda otrzymał od japońskiego chargé d'affaires p. Ida, pismo, w którym przedstawiciel Japonji, z polecenia swego rządu, dziękuje za wyrazy współczucia z powodu katastrofy, która dotknęła Japonję.

WYJAZD DELEGACJI RZĄDOWEJ DO ŁODZI.

Dnia 14 b. m. na mocy uchwały Rady Ministrów wyjechała do Łodzi specjalna delegacja rządowa, jako międzyministerjalna komisja, mająca zbadać przyczyny kryzysu przemysłowego w Łodzi. Redukcja placzy w fabrykach łódzkich i zmniejszone zarobki robotnicze oraz fatalny stan arowizacji w okręgu łódzkim wywołują ciągły ferment, niezadowolone mas robotniczych i drożyznę produkcji łódzkiej. Delegacja ta, do której wchodzi przedstawiciele Min. Pracy, Przem. i Handlu, Skarbu i Spraw Wewn., po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu ma przedłożyć Radzie Ministrów najdalej w ciągu 10 dni konkretne wnioski sanacyjne. (Warszawa).

TELEGRAMY.
Rewolucja w Hiszpanji.

DYMISJA RZĄDU.

Madryt, 14 września. — (P. A. T.). Król powrócił do stolicy. Niezwłocznie po jego przybyciu gabinet ministrów podał się do dymisji.

UTWORZENIE NOWEGO GABINETU.

Madryt, 14 września. — (P. A. T.). Król powierzył generałowi Primo Rivera misję utworzenia gabinetu. Król zaakceptował również projekt utworzenia dyrektorjatu, proponowanego przez koła wojskowe pod przewodnictwem generalnego gubernatora Katalonji. Stan wojenny został ogłoszony na terytorjum całej Hiszpanji.

BUNT SKIEROWANY JEST TYLKO PRZECIW RZĄDOWI.

Barcelona, 14 września. (PAT.). *Urzędowo podnoszą, że bunt wojskowy skierowany jest tylko przeciwko gabinetowi, a nie przeciwko królowi, ani też dynastji.* W Barcelonie ogłoszona została odezwa, która głosi, że prezydent rady ministrów i minister spraw zagranicznych postawieni będą w stan oskarżenia oraz, że zostają utworzony nowy rząd, który będzie się znajdował pod ochroną władz wojskowych.

AMBASADOR QUINONES DE LEON O SYTUACJI.

Genewa, 14 września. (P. A. T.). — Na wiadomość o wybuchu rewolucji w Hiszpanji ambasador hiszpański w Paryżu, a równocześnie delegat hiszpański do Ligi Naro-

dów, Quinones de Leon, wyjechał do Paryża. Przed wyjazdem oświadczył on, że ostatnie wiadomości brzmiały bardziej uspokajająco. Rewolucja ma charakter wojskowy i bynajmniej nie zagraża monarchji, ani dynastji.

W BARCELONIE SPOKÓJ.

Barcelona, 14 września. (P. A. T.). — W mieście i okolicach panuje spokój. Generał Estella ogłosił depeszę garnizonu madryckiego, zawiadamiającą, iż dowódca garnizonu przylącają się do ruchu i na tem stanowisku stać będą do czasu przyjazdu króla, od decyzji którego uzależnią dalsze postępowanie.

WYJAZD STATKÓW WOJENNYCH DO BARCELONY.

Paryż, 14 września. (PAT.). „Tems” donosi z Madrytu, że w drodze do Barcelony znajduje się eskadra statków wojennych, Minister robót publicznych, który miał przybyć do Barcelony na otwarcie wystawy, otrzymawszy wiadomość o wypadkach, zatrzymał się w Saragossie.

GARNIZON MADRYCKI WIERNY RZĄDOWI.

Paryż, 14 września. (PAT.). Z Madrytu donoszą, że tamtejszy dowódca garnizonu, opuszczając posiedzenie rady ministrów, zawiadomił dziennikarzy, iż garnizon w Madrycie pozostaje w koszarach i zdecydowany jest utrzymać porządek. Zdaniem jego, oddziały wojskowe w Madrycie bezwarunkowo do buntu się nie przyłączą.

Rozruchy głodowe w Niemczech.

ROZRUCHY W BYTOMIU.

Katowice, 14 września. — (P. A. T.). Agencja Wolffa donosi z Bytomia, że według ostatnich wiadomości podczas wczorajszych zaburzeń zginęło 2 osoby, jedna jest ciężko ranna, a 6 lekko. Wczoraj późnym wieczorem wybijano w różnych punktach miasta okna wystawowe, do grabieży jednak nie przyszło. Ratusz wyglądał w nocy jak obóz wojenny. Kilka oddziałów policji bezpieczeństwa było w pogotowiu. Przed tutejszym targiem zostały poczynione nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

STACIA Z POLICJĄ.

Katowice, 14 września. — (P. A. T.). Wolff donosi z Bytomia, że z powodu napływu strajkujących do miasta liczba demonstrantów stale się powiększa. Rozbijanie sklepów i plądrowanie odbywa się w dalszym ciągu. Policja otrzymała posiłki. Po południu można spodziewać się dalszych starć. Przed południem demonstranci usiłowali zająć ratusz, w którym znajduje się kilka oddziałów policji bezpieczeństwa. Wywiązała się strzelanina. Pierwsze strzały padły z tłumy demonstrantów. Przewidują, że w mieście będzie ogłoszony stan oblężenia.

KOMITET MIĘDZYPARTYJNY W BYTOMIU.

Katowice, 14 września. — (P. A. T.). Według doniesień Wolffa z Bytomia, wczoraj odbyło się tam zebranie wszystkich bez

wyjątku partji politycznych w sprawie obecnej sytuacji. Partje lewicowe wystąpiły z zarzutami przeciwko zachowaniu się policji bezpieczeństwa i zażądały jej odwołania. Postanowiono utworzyć komitet złożony z przedstawicieli wszystkich partji politycznych i stowarzyszeń górniczych, którego zadaniem ma być okazywanie pomocy policji, przy załatwianiu sporów w sklepach oraz troszczenie się o to, aby sklepy były otwierane. Komitet ten został utworzony dziś rano i składa się z 4-ch członków z urzędnikiem policji kryminalnej na czele. Zebranie uchwaliło zwrócić się do kupców z apelem, aby zadowolali się mniejszym zyskiem i zaniechali drażniącego ludność podnoszenia cen na towary.

Do strajku przylączyły się jeszcze dwie kopalnie. Mimo nawoływania przywódców robotniczych do rozważli, robotnicy, zebrani na kopalni „Heinitz”, udali się na plac Moltkego, gdzie urządzili demonstrację. Policja usiłowała tłum rozproszyć, przyczem padły strzały. Jedna kobieta została ranna.

STRAJKI GÓRNIKÓW.

Katowice, 14 września. (P. A. T.). — Ag. Wolffa donosi z Bytomia: W kopalniach Hohenzollern, Kastencentrum i Heinitz wybuchł strajk. Dziś przed południem na dziedzińcu kopalni Heinitz ma się odbyć zebranie załogi, poczem robotnicy planują pochod demonstracyjny przez ulice miasta.

ZAJŚCIE W DREZNIE.

Berlin, 14 września. (P. A. T.). — „Berliner Tageblatt” donosi z Drezna, że

Głosy czytelników.

„Numerus nullus”... w freblówkach.

P. Foltńska, właścicielka szkoły freblowskiej przy ul. Złotej 41, przyjęła ma bratanke do freblówki. Gdy w dniu określonym bratanke zgłosiła się do nauki i wprowadzona została do klasy, p. Foltńska zapytała odprowadzającą, czy dziecko jest rzymsko-katolickiego wyznania. Otrzymała odpowiedź, że dziecko jest wyznania mojżeszowego, rzekła, że w takim razie dziecka nie przyjmie. Zasnaczyć muszę, że ojciec mej bratanki jest plutonowym rezerwy w p. ochotnikiem z 1918 roku, który, będąc w „Legji Akademickiej”, walczył w obronie Lwowa, za co otrzymał odznaczenie za „odwagę i zimną krew w boju”.

P. Foltńska winna na sztydzie z ulicy wypisać: „freblówka rzymsko-katolicka”.

Wogóle idee Niewiadomskiego i jego duch żyją wśród chcenizujących pedagogów. Nie dziw się temu, gdyż przypominam sobie, jak pewna „dama” (co slyszalem od naoczego świadka) oświadczyła na grobie Niewiadomskiego: „Niewiadomski—to nasz drugi Chrystus”.

Komentarze są zbyteczne. Zygmat.

Listy do redakcji.

Szanowny Towarzyszu-Redaktorze!

Składam przy niniejszym 125,000 mkp. (jednorazową daninę) i 30,000 mkp., jako podatek za m. lipiec, sierpień i wrzesień, na Tow. Un. Rob., jako na instytucję, niosącą oświatę w szeregi robotnicze. Dla robotników oświata jest niezbędna, do pełnego ich uświadomienia, jeżeli chcą mieć szanse w walce z klasą samouprzywilejowaną. Ta ostatnia bowiem—część olbrzymiej siły mas robotniczych, nieświadomych swej potęgi wskutek braku oświaty—zwraca przeciwko samym robotnikom. Za wszelką cenę sfery robotnicze zdobyć powinny oświatę. J. S., z Piotrkowa.

Ze Zw. zaw. rob. budowlanych. Związek rob. budowlanych w Polsce wzywa swych członków na ogólne zebranie w dniu 16 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Związku, Leszno 53. Wejście za legitymacjami członkowskimi.

Ze Związku pracowników miejskich. W piątek dn. 14 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku (Warecka 7) odbędzie się zebranie dotychczasowych delegatów. Wobec ważności spraw obecność wszystkich obowiązuje.

„W świetle prawdy”.

„Gazeta 2 grosze” z dn. 7 b. m., „prostując” wiadomość „Robotnika” o wezwaniu policji do lokalu czeładzi cukierniczych, podała kłamliwie, że na zebraniu „czterwona” grupa związkowców wystąpiła z gwałtownymi oskarżeniami przeciw rządowi. Tymczasem na zebraniu w cechu był jeden tylko przedstawiciel Związku, który zresztą nie zabierał wcale głosu.

Przeciwko zarządowi cechu występował w przemówieniach naprawdę gwałtownych wyłącznie członkowie Zgromadzenia cechowego, a więc nie związkowcy, przyczem nie było żadnych awantur, lecz odbywała się jedynie dyskusja w tonie nieprzychylnym dla zarządu cechowego. Policie — wbrew twierdzeniu gazety — sprowadzili nie lokatorzy, lecz starszy Zgromadzenia pryncypałów, który wkroczył na zebranie na czele policji. Cała zatem notatka „w świetle prawdy” mija się z prawdą!

Członkowie cechu gremjalnie przeszli do Związku, a w Cechu pozostał tylko zdekompłowany ustąpieniem wice-prezesa zarząd.

Tak sprawa się przedstawia w świetle rzeczywistej prawdy.

Dłuzniowski, sekretarz.

Ruch spółdzielczy

Zagłębie Dąbrowskie.

Potęźny rozrost spółdzielni robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim nasunął kierownictwu Z. R. S. S. jeszcze w ubiegłym roku konieczność założenia w Sosnowcu swej agencji, której zadaniem byłoby zaopatrywanie miejscowych spółdzielni w potrzebne do sprzedaży artykuły, a których zarazem utrzymywała bliższy kontakt handlowo - gospodarczy między niemi, a Związkiem. Agencja sosnowiecka rozwijała się coraz lepiej, odczuwając w ostatnich miesiącach palącą potrzebę uzyskania nowego pomieszczenia, gdyż dotychczasowe okazało się zupełnie niedostateczne.

Sprawa powyższa została pomyślnie rozwiązana przez zakupienie przez Z. R. S. S. w Sosnowcu własnego domu. Obok budynku dwupiętrowego, w którym mieścić się będą biura i mieszkania pracowników agencji, znajdują się także na miejscu pomieszczenia na składy towarowe, oraz wozownia i stajnia. Przyjęły do domu plac pozwoli na przeprowadzenie w przyszłości rozbudowy agencji, a znajdująca się w pobliżu odnoga linii kolejowej załatwia tak ważne w dzisiejszych czasach bołączki transportowe.

Obok działalności gospodarczej najbliższą troską Z. R. S. S. jest również sprawa należącego postawienia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego prac społeczno - wychowawczych oraz propagandy spółdzielczej. W tym celu planowane jest osadzenie w Sosnowcu stałego sekretarza okręgowego dla spraw organizacyjnych i społeczno - wychowawczych.

W projektach najbliższych Wydziału społecznych Z. R. S. S. leży urządzenie na tutejszym terenie wspólnie ze Związkiem górników miesięcznej propagandy spółdzielczej w wór miesiąca propa-

Prowincja. Mikaszewice.

(Korespondencja własna).

Wiece sprawozdawczy tow. posła Wolickiego. — Potępienie działalności obecnego Rządu. — Skandaliczne stosunki w miejscowym przedsiębiorstwie leśnym. — Groźba strajku wyzyskiwanych robotników.

W czwartek dn. 6 września br. w Mikaszewicach, koło granicy sowieckiej, odbył się wiec sprawozdawczy tow. posła Wolickiego.

Robotnicy z fabryk miejscowych, zebrani w liczbie około tysiąca, żywo protestowali przeciwko polityce obecnego Rządu.

Między innymi poruszono także skandaliczne stosunki, jakie panują w przedsiębiorstwie leśnym największym w Polsce, spółce kapitalistów żydowskich i rosyjskich. Okradani w straszliwy sposób robotnicy, którym się od paru miesięcy nie podnosi zarobków, a wypłaca z miesięcznem często opóźnieniem (na czym dyrekcja fabryk z powodu dewaluacji marki polskiej, robi doskonałe interesy), udawali się kilkakrotnie do dyrektora Rubina, ten ich jednak odsyłał „do diabła”, mówiąc, że jak im się nie podoba, mogą rzucić pracę.

Wprawdzie w ostatnich dniach podniesiono nieznacznie zarobek, ale za to osmiogodziny dzień pracy zamieniono na dziesięciogodziny.

W barakach, gdzie nocują pracujący, tam robotnicy, panuje nieopisany wprost brud.

Policja staje na zawołanie kapitalistów. W imię „praworządności” zmusza robotników do pracy w tych warunkach, gdyż rozpędza każde ich zebranie, ilekroć chcą naradzić się w sprawie oplakanego położenia.

Rozgorączceni robotnicy postanowili w przyszłym tygodniu przystąpić do strajku.

Panowie ci, maltretując w ten sposób robotników, sami im otwierają oczy.

Ruch robotniczy Z życia partji

O. K. R. Warszawa-Podmiejska. W poniedziałek dnia 17 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu „Robotnika” Warecka 7 odbędzie się posiedzenie egzekutywy O. K. R. Warszawa-Podmiejska.

Ruch zawodowy

Do oddziałów Robotniczego Związku Zaw. Przemysłu Mącznego.

Zawiadamia się, iż Robotniczy Związek Zawodowy Przemysłu Mącznego oraz Robot. Zw. Przem. Żywnościowego zostały zupełnie zlikwidowane, o czym zawiadomiono Min. P. i Op. Sp. Wini używania pieczęci, zaświałczyen i t. p. Związku Mącznego oraz Zw. Żywnościowego od dnia 13 b. m. będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Oddziały, które nie zgłosiły swego przystąpienia do Centr. Zw. Robotn. Przem. Spożywczego winny to uczynić natychmiast.

Wszystkie utensylja biurowe i pieczęcie Zw. Mącznego i Zw. Żywnościowego należy nadsyłać do Zw. Spożywczego: Warszawa, ul. Chłodna 41.

Całą prasę robotniczą prosimy o zamieszczenie niniejszego komunikatu.

Centralny Sekretariat Zw. Rob. Przem. Spoż. w Polsce.

Konferencja w sprawie żądań dozorców domowych.

Dziś o godz. 11-ej rano w sali posiedzeń Min. Spraw Wewn. odbędzie się konferencja, przedmiotem której będą żądania Zw. zaw. dozorców domowych zgłoszone do Magistratu z tytułu należności za oczyszczanie przez dozorców ulic miejskich.

Udział w konferencji wezmą przedstawiciele Min. Pracy, Zw. zaw. dozorców domowych, Chr. Stow. Zaw. doz. dom., Magistratu m. st. Warszawy, Komisarjatu Rządu, delegat władzy nadzorczej w stosunku do Magistratu Sułkowski, oraz tow. poseł Jaworowski i poseł Gdyk.

(Ze Związku dozorców domowych. Zarząd Związku zwołuje w dn. 16 b. m. (niedziela) walne zebranie dozorców na godz. 3 po poł. na posesji przy ul. Leszno nr. 53.

Nowe pertraktacje w przemyśle węglowym. Obecnie na Górnym Śląsku przystąpiono do pertraktacji w sprawie ustalenia nowych warunków rebotniczy, poczynawszy od 15 września. W przyszłym zaś tygodniu rozpoczyna się narady w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego dla ustalenia nowych warunków plac. (Warsovia).

Ze Związku włóknistego.

Jutro, dn. 16 b. m., o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu zawodowego Związku włóknistego, Wolska 54, zebranie zarządu. Sprawy b. ważne.

(W poniedziałek o godz. 8 wiecz. przy ul. Wolskiej nr. 54 zebranie wszystkich robotników fabryk pończoszniczych.) Sprawy cennikowe. Obecność wszystkich konieczna.

Zarząd Związku kwituje z odbioru sumy 682,500 mk., zebranych przez robotników przedalnią „Wola” na rzecz rodzin poległych i rannych podczas ostatnich masakr policyjnych w Łodzi.

do zachowania wierności i honoru żołnierskiego i wyraża przekonanie, że uda mu się zdusić w zarodku wszelkie próby zamachu z którejkolwiekby strony miały one nastąpić.

PARLAMENT NIE ZOSTANIE ZWOŁANY.

Berlin, 14 września. (P. A. T.).—Komentent senjorów parlamentu Rzeszy wypowiedział się większością głosów przeciwko natychmiastowemu zwołaniu parlamentu. Za zwołaniem byli przedstawiciele niemieckiej partji nacjonalistycznej i komunistów, którzy na plenum rozporządzali 81 głosami, podczas gdy inne partje głosowały przeciwko zwołaniu. Nie należy zatem oczekiwać zwołania parlamentu przed końcem września. W sprawie zwołania komisji do spraw zagranicznych toczą się jeszcze rokowania.

stały wypełnione, i o ile Rada Ambasadorów przekona się, że warunków tych nie dopełniono, zastrzeże sobie na ten wypadek prawo zakomunikowania Grecji różnych zarządzeń przymusowych względnie karnych. Co się tyczy ewakuacji Korfu, to rząd włoski zawiadomił, że jest zdecydowany opróżnić Korfu w każdym razie 27 września.

Paryż, 14 września. (P. A. T.). — Nota konferencji ambasadorów w sprawie sporu grecko - włoskiego zaznacza, iż w razie stwierdzenia przez międzysojuszniczą komisję śledczą zaniedbania ze strony Grecji, Włochy prócz tego, iż otrzymają 50 milionów lirów tytułem odszkodowania, będą mogły zwrócić się do międzynarodowego Trybunału w Hadze o zwrot kosztów okupacji Korfu.

DELEGAT WŁOSKI W KOMISJI ŚLEDZCEJ.

Rzym, 14 września. — „Messagero” donosi, że pułkownik Beaud, dotychczasowy attache wojskowy w Tokio, mianowany został przedstawicielem Włoch w komisji śledczej, która ma się zająć wykryciem winnych zamordowania delegacji włoskiej.

timatum włoskie, którego termin upływałby w sobotę. Data 15 września wyznaczona była jedynie dla wymiany decyzji między Rzymem a Białogrodem, nie miało to jednak wcale charakteru ultimatywnego i nic nie staje na przeszkodzie, aby rząd włoski lub jugosłowiański mógł datę tę zmienić. Nie odpowiada też rzeczywistości jakoby Włochy odrzuciły arbitraż Szwajcarii, gdyż dotychczas ze strony Białogrodu nie nadchodziły formalne propozycje w sprawie arbitrażu. Rokowania między Włochami a Jugosławją trwają i nie jest wcale wykluczonem, by nie miały się zakończyć porozumieniem. Obawy powikłań są przeto przesadzone, a pogłoski o niebezpieczeństwie wojny są tylko niesmacznym żartem.

stwierdzający potrzebę redukcji wydatków we wszystkich oddziałach sekretariatu. Wyrażając zaufanie Sekretarzowi Generalnemu, wniosek poleca komisji kontroli opracować w porozumieniu z Sekretarzem Generalnym program redukcji wydatków, który powróci do komisji budżetowej.

ZAWIESZENIE OBRAD NAD DZIAŁALNOŚCIĄ ZA ROK UBIEGŁY.

Genewa, 14 września. (P. A. T.). — Zgromadzenie Ligi Narodów zawiesiło obrady nad działalnością Ligi za rok ubiegły na skutek życzenia, wyrażonego przez część delegatów, uważających, że obrady są bezowocne, dopóki kwestja kompetencji Ligi Narodów w konflikcie włosko - greckim jest z obrad wykluczona. Narazie zgromadzenie Ligi będzie dyskutowało o kwestiach organizacji technicznych.

licją Japonji pozostanie nadał Tokio. Miało to zostanie odbudowane za wszelką cenę. Dla odbudowy stolicy powołana będzie specjalna komisja finansowa.

W Zagłębiu Ruhry. ZAKAZ PRZEKRACZANIA GRANICY NIEMIECKIEJ ZNIESIONY.

Berlin, 14 września. (A. W.). — Zakaz przekraczania linii granicznej między terenem okupowanym Rzeszy a pozostałą częścią Niemiec z dniem 16 b. m. zostaje zniesiony.

Podpalenie teatru w Grudziądzu.

Grudziądz, 14 września. — (P. A. T.). — Dziejszej nocy zbrodnicza ręka podpaliła tutejszy teatr miejski. Teatr spłonął doszczętnie.

ubiegłej nocy doszło do poważnych zaburzeń. W kilku punktach miasta policja musiała rozpedzić gromadzące się tłumy bezrobotnych pałkami gumowymi. Aresztowano 5 osób.

ZNAIMIENNA ODFZWA DO REICHSWEHRY.

Berlin, 14 września. (PAT.). Niemiecki minister obrony krajowej Gessler wydał publicznym wieczorem znamienną proklamację do Reichswehry. Minister Gessler zwraca w swej proklamacji uwagę na powagę chwili oraz na możliwość ewentualnych prób zakłócenia porządku publicznego i usiłowania wtrącenia Niemiec w nieszczęście. Dalej wskazuje minister Gessler na możliwość prób ze strony różnych organizacji, zmierzających do pozyskania Reichswehry dla swoich celów. Minister obrony krajowej wzywa przeto żołnierzy Reichswehry

Zakończenie zatargu włosko-greckiego.

DECYZJA RADY AMBASADORÓW.

Paryż, 14 września. — (P. A. T.). Agencja Havasa publikuje tekst pisma Rady Ambasadorów do Ligi Narodów w sprawie konfliktu grecko - włoskiego. Decyzja Rady Ambasadorów postanawia: rząd grecki w dniu 18 b. m. wyrazi przedstawicielom mocarstw swoje ubolewanie; nabożeństwo żałobne za ofiary mordu w Janinie odprawione będzie w Atenach dn. 19 b. m. przed południem; w tym samym dniu, zwłoki ofiar będą przeniesione na pokład okrętu włoskiego, poczem nastąpi oddanie honorów wojskowych; tegoż dnia okręty państw sojusznicznych przybędą do portu Faeron, gdzie flota grecka będzie je witała wystrzałami armatnimi. Międzysojusznicza komisja, wyznaczona dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie mordu w Janinie, rozpocznie swoje prace 17 b. m. i najdalej po upływie 7 dni ma przesłać Radzie Ambasadorów pierwsze swoje sprawozdanie. Gdyby do tego czasu winowajcy nie zostali wykryci, wówczas komisja ma wystosować do Rady Ambasadorów szczegółowe sprawozdanie, na podstawie którego Rada Ambasadorów stwierdzi, czy warunki, wyłączone w jej nocie z dn. 8 września r. b. zo-

Sprawa Rjeki.

WŁOSI ŻĄDAJĄ BEZPOŚREDNICH ROKOWAŃ.

Białogród, 14 września. (P. A. T.). — Włoski minister pełnomocny w Białogrodzie zakomunikował wczoraj rządowi królestwa S. H. S. pragnienie rządu włoskiego, co do podjęcia bezpośrednich rokowań, celem uregulowania zatargu w sprawie Rjeki.

USPOKAJAJĄCE INFORMACJE WŁOSKIEJ AGENCJI.

Rzym, 14 września. (P. A. T.). — Według informacji Agencji Stefaniego, pochodzące ze środków angielskich alarmujące pogłoski w sprawie Rjeki są zupełnie pozabawione podstawy. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że nie istnieje żadne ul-

Z Ligi Narodów.

DELEGAT LITEWSKI O SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Genewa, 14 września. (PAT.). — Na Zgromadzeniu Ligi Narodów delegat litewski Sidzikauskas oświadczył, że w sprawie wileńskiej Liga nie stanęła na wysokości zadań, zakreślonych jej przez jej twórców. Zaprzeczając kompetencji konferencji ambasadorów w sprawie wileńskiej, Sidzikauskas oznajmił, że nie spodziewa się od Ligi żadnej użytecznej interwencji w tej mierze. Litwa, nie ustępując z dawnego stanowiska, liczy tylko na to, że Polska zgodzi się na polubowne rozstrzygnięcie sprawy.

PROGRAM OSZCZĘDNOŚCIOWY.

Genewa, 14 września. (PAT.). — Komisia budżetowa Ligi Narodów, po dłuższej dyskusji, przyjęła wniosek francuski,

Katastrofy na całym świecie.

PRZYPLYW MORZA ZNISZCZYŁ WYBRZEŻE MEKSYKU.

London, 14 września. — (P. A. T.). Z Meksyku donoszą, że całe południowe wybrzeże San José de Cabo zniszczył niezwykle gwałtowny przypływ oceanu. Przewidywają, iż przypływ ten został spowodowany wybuchami wulkanicznymi u brzegów Japonji.

Tokio pozostaje stolicą Japonji.

London, 14 września. (P. A. T.). — Z Tokjo donoszą: Rząd wydał dekret, głoszący, iż wbrew pierwotnym zamiarom sto-

gandy, jaki był przeprowadzony w lipcu r. b. w porozumieniu ze Zw. włóknistym w centrach przemysłu włóknistego. Propaganda powyższa objęła by prawdopodobnie także Zagłębie Chrzanowskie oraz Śląsk Górny.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Czwarty wykład o Socjalizmie tow. G. Skarżyńskiego odbędzie się w poniedziałek dn. 17 b. m. o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie nr. 6.

Walne Zebranie Zarządu Głównego T.U.R. W poniedziałek, dn. 17 b. m., o godz. 11 rano w lokalu Klubu Sejmowego P. P. S. odbędzie się zebranie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym: 1) Praca oświatowa na rok 1923/4; 2) Walne Zgromadzenie T.U.R.; 3) Sprawy bieżące

Zebranie zarządu oddziału warszawskiego T. U. R. odbędzie się dn. 17 b. m. o godz. 7 wiecz., Aleje Jerozolimskie nr. 6.

Sekcja dramatyczna. Próba „20 dni kozy” odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 10 rano, Al. Jerozolimskie 6. Stawiennictwo wszystkich grających obowiązkowe.

Koło młodzieży robotniczej „Wola”. Druga lekcja chóru odbędzie się we wtorek, dn. 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła Wolska 44, I piętro. Tamże przyjmuje się zapisy na członków chóru.

Dr. Jan AŁAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. i skórne, niemoc piciowa. Do 2 pp. 5-7 1/2 w.

CYRK WARSZAWSKI
St. Mroczkowski
ul. ORDYNACKA.

Dziś, 8 wiecz.

Impionujący program otwarcia.

Zwalczamy Drożyznę

Polecamy na RATY i WEKSLE towary wełniane, sukna, korty, bawełniane, ledwiane, chustki, koldry watowe, bieliznę gotową damską i męską i różne hafty, oraz wszelkie wyroby **TRYKOTAŻY** i towarów manufakturowych po cenach hurtowych

CENY KONKURENCYJNE

Prosimy zainteresowanych o przekonanie się „**TANIOPOL**”, Bagatela № 15, w podwórzu.

NA RATY

Na 5 miesięcy wykłntne Okrycia damskie, kostjumy, palta pluszowe oraz ubiory męskie

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

I pierwszorzędna firma
dobrą robotą może też dać na raty, nie licząc drożej

Krawiec KARASIŃSKI
ZGODA 7.

NA RATY
Wykwintne krawiectwo cywilne

na składzie i na ZAMÓWIENIE

oraz **FUTRA**
H. JUCHT
Marszałkowska 52

UWAGA. Dla p.p. urzędników specjalny rabat

Portret-płaskorzeźba

p. Senatora Bolesława Limanowskiego wykonany został przez artystkę - rzeźbiarkę Janinę Jankowską. Portret nacechowany uderzającym podobieństwem i wielkimi zaleceniami artystycznymi. Zamówienia na dowolną ilość egzemplarzy w brzo- sie lub gipsie przyjmuje pracownia ul. SOLEC 70, m. 19, róg Tamki.

Życie gospodarcze.

BEZPOŚREDNI RUCH PRZEKAZOWY ZE ST. ZJEDNOCZONEMI.

Z dn. 1 września ustalono bezpośrednią komunikację przekazową między Polską i Stanami Zjednoczonymi. Najwyższa suma, którą nadać można w Ameryce, wynosi 100 dolarów; z Polski wysłać można kwotę, dozwoloną w wewnętrznym obrocie na jeden przekaz. Wypłata przekazanych z Ameryki dolarów odbywać się będzie w markach polskich według każdorazowego kursu giełdy warszawskiej, z odliczeniem kilku punktów na możliwe straty na różnicy kursów. Przekazy mogą być tylko zwyyczajne, przy wysyłaniu pieniędzy z Polski należy okazać pozwolenie na wywóz waluty.

Notowania giełdy warszawskiej.

- Dolary Stanów Zjedn. 299,000
- Belgia 14,200.
- Berlin 0,00335.
- Londyn 1,395,000.
- Paryż 17,400.
- Praga 8,400.
- Szwajcaria 48,950.
- Wiedeń 3,92.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24,1°, najniższa 12,4°. W Zakopanem wczoraj było pogodnie, temperatura rano 10°, najwyższa 23°, najniższa 7°, cisza.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie i ciepło, rano mglisto, słabe wiatry lokalne.

Zaopatrzenie urzędników w węgiel. W wyniku onegdajszej konferencji w sprawie zaopatrzenia urzędników państwowych w węgiel, która odbyła się pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu z inicjatywą dyrektora departamentu budżetowego ministerjum skarbu i nadzwyczajnego komisarza p. Bajdy, zarządy organizacji urzędniczych otrzymały wczoraj informację, że dla zaopatrzenia urzędników państwowych w opał w naturze Rząd ze swych kopalń wyznacza 1000 wagonów węgla, dzieląc tę liczbę po 400 wagonów miesięcznie. Węgiel na kredyt ma być dostarczony kooperatywom urzędniczym, te zaś będą sprzedawać węgiel urzędnikom i należność spłacać rządowi. Urzędnicy zaś na kupno węgla w kooperatywach mają otrzymać zasilek w wysokości połowy pensji dla żonatych i w rozmiarze 25% dla osób pojedynczych, przyczem zasilek ten będzie im wydany tylko po przedstawieniu kwitu od kooperatywy, że węgiel w określonej ilości został zamówiony lub zadatkowany. Jeżeli urzędnik zamówi węgiel na większą sumę, to resztę musi dopłacić ze swych środków. Przyjmowanie zadatku na zakup węgla nie ma być ogólną regułą, przewidziane są dość znaczne wyjątki, gdzie urzędnicy nie otrzymają zasiłku.

Zatrzuwające wódki. Władze, zwalczające w stolicy pijaństwo, zauważyły, że w ostatnich czasach pojawiły się w handlu i restauracjach wyroby wódczane bardzo lichego gatunku. Działają one zatrzymująco i ogromnie pobudzająco po spożyciu. Jest przypuszczenie, że są to wyroby pochodzące z tajnych gorzelni. Według poczynionych obserwacji, niewielka ilość takiej wódki wystarcza, aby pijacy poczuli niesamowity zawrót głowy. Wobec tego władze w najbliższym czasie przeprowadzą rewizje w lokalach handlujących alkoholem, a podejrzane gatunki wódek zostaną poddane analizie i ewent. usunięte z obrotu.

Opłaty telegraficzne między Gdańskiem a Polską. Opłaty telegraficzne między Gdańskiem a Polską wynosić będą od 15 b. m. dla wszystkich odległości przy zwyczajnych telegramach 7 centymów złotych za każde słowo. Rozmowa telefoniczna trzymiutowa na odległość 25 kilometrów — 25 centimów, 50 kilm. — 50 cent., do 100 kilometrów 75 cent., za każde następne 100 kilm. 25 cent. złotych.

Polska ekspedycja zoologiczna do Brazylii. Uniwersytet warszawski otrzymał urzędowe szczegóły o śmierci kierownika polskiej ekspedycji zoologicznej do Brazylii. Dn. 4 grudnia 1921 r. wyruszyła ona z Warszawy pod przewodnictwem Tadeusza Chrostowskiego, kierownika działu ptaków neotropikalnych w Polskim państwowym Muzeum przyrodniczym w Warszawie. Udział w ekspedycji brali nadto p.p. Stan. Borecki i Tad. Jaczewski. Pomocy finansowej udzieliła Kasa im. Mianowskiego, konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie oraz osoby prywatne w kraju i Brazylii. W lutym 1922 r., po niezbędnych przygotowaniach wyruszone w lasy ze stacji kolejowej w Marechal Mallet ku górnemu biegowi Ivaky, potem Parana de Foz do Iguassu, a następnie do Ponta Crossy. W odległości 73 kilm. od Iguassu w Pinheirinhos zachorowali wszyscy uczestnicy ekspedycji na malarję. Chrostowski, w obawie o serce, nie chciał przyjmować chininy. 3 kwietnia stan jego pogorszył się nagle i nazajutrz zamknął oczy na wieki. Został pochowany na miejscu.

Pomimo tej katastrofy plany naukowe ekspedycji zostały całkowicie wypełnione, a zebrane zbiory przedstawiają poważną wartość naukową.

Eksmisja Związku inwalidów. Komisarz Rządu polecił władzom policyjnym, które dokonały

NA RATY na warunkach najdogodniejszych

**OKRYCIA
DAMSKIE
Ubiory Męskie**
Jesienne i zimowe

Wykonane we własnych pracowniach, tak jak na zamówienie według najnowszych modeli poleca

D. BORODOWSKI

Długa 47. Warszawa. Długa 47.
róg Bielańskiej, I-e piętro, front, tel. 5-73.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1900 R.

UWAGA: Dla Kooperatyw i pp. Pracowników specjalnie dogodne warunki.

Palta
Kostjumy
Suknie
Bluzki
Trykotażę
Bielizna skromna i wykwinna.

Na raty

Wyroby własne!

Wybór duży. CENY NISKIE. Robota wykwinna.

Przyjmujemy zamówienia z powierzonych materiałów. Pracownia przy sklepie.

Magazyn Konfekcji Damskiej

B. Chęciński Warszawa, Poznańska 21-
Tel. 139-80.

Filja: Mława, Rynkowa 78.

Obejrzenie wyrobów naszych nie obowiązuje do kupna.

eksmisji Związku inwalidów, od kilku lat zajmującego lokal przy ul. Żelaznej nr. 75, złożył rzeczy tegoż związku w pomieszczeniu dla eksmisowanych przy szosie marymonckiej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt o Japonji. W środę, dn. 19 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, staraniem międzywydziałowego komitetu akademickiego studentów W. W. P. odbędzie się odczyt prof. W. W. P. p. Wincentego Trojanowskiego p. t. „O Japonji” (życie, religia, kultura). Całkowity dochód na rzecz ofiar w Japonji. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni M. Arcta, N-Swiat nr. 35.

ZABAWY.

Wielka zabawa na Pogotowie Ratunkowe. Ze względu na ogrom prac technicznych przy przygotowaniu ogrodu Saskiego do zabawy, komitet organizacyjny zmuszony jest przenieść termin zabawy z 15-go na 22-go b. m. Ta tygodniowa zwłoka bardzo przyczyni się do lepszej organizacji i zapewni publiczności szereg dotychczas niewidzianych w Warszawie atrakcji. Gwoździem zabawy będzie loteria fantowa zorganizowana na wielką skalę (około 20,000 fantów wartości przeszło miliard marek).

WYPADKI

Ukarany za złodziejstwo. W domu nr. 76 przy ul. Czerniakowskiej 44-letni Icek Szajman, szwec z ul. Czerniakowskiej nr. 74, kradł deski z rozbiętej drewnianej posesji. W czasie tej czynności usunęła się ściana drewniana, która przyniosła Szajmana. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie oraz złamanie pięciu żeber i przewiózł poszkodowanego do szpitala żydowskiego.

Wypadek kolejowy. Na stacji w Pomiechówku dostał się pod pociąg 21-letni Bolesław Plez, kołodziej, któremu koła strzaskaly obie kości lewego podudzia w okolicy stawu skokowego. Plezta w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Zamachy samobójcze. 16-letnia Sala Waldówna, zamieszkała z rodzicami przy ul. Poznańskiej nr. 22, otrula się ługiem. Młodociana desperatkę przewiozł Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

— 18-letnia Kazimiera Spinalska, zamieszkała z rodzicami przy ul. Topiel nr. 7, otrula się ługiem w bramie domu nr. 48 przy ul. Nowy-Swiat. Desperatkę przewiozł Pogotowie do szpitala św. Ducha.

— Przed domem nr. 19 przy ul. Kruczej otrula się sublimatem Jadwiga Nalewajczykówna, kobieta lekkich obyczajów z ul. Emilji Piater nr. 34. Desperatkę przewiozł Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Na uczynku. Ze sklepu towarów kolonialnych Władysława Wojciechowskiego przy ul. Sosnowej nr. 8 skradziono różne towary kolonialne i spożywcze wartości 20 milionów mk. W sprawie tej kradzieży aresztowano Stefana Miksza z Pruszkowa i Stanisława Handeckiego z ul. Miłej nr. 48, od których skradzione towary odebrano.

Wypadek tramwajowy. Na rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej do elektrowozu linii nr. 3 usiłował wskoczyć 14-letni Moszek Frydman, uczeń krawiecki, lecz potknął się, upadł i dostał się pod przyczepny wóz. Lekarz Pogotowia stwierdził skomplikowane złamanie prawego podudzia i po udzieleniu pomocy przewiózł chłopca do szpitala Dzieciątka Jezus.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin”. Jutro o godz. 3 po poł. po cenach znizonych „Halka”, wieczorem „Pan Twardowski”.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Zemsta” Fredry.

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim) rozpoczyna widowiska w przyszłym tygodniu komedję K. Nowiny i M. Tatarkiewicza p. t. „Szukajcie murzyńca”.

Teatr Reduta. Dziś „W małym domku”, dramat Rittnera. Jutro o godz. 4 po poł. po cenach znizonych „Przechodzień” B. Katerwy. Wieczorem „Ponad śnieg” St. Żeromskiego. W poniedziałek „Pomsta” Wł. Orkana.

Teatr Polski wznawia dziś niegraną od lat dwóch sztukę rosyjską Andrejewa p. t. „Ten, którego biją po twarzy”. Sztuka będzie powtórzona jutra i grana przez szereg dni następnego do piątku przyszłego włączenie.

Teatr Mały. Codziennie „Ostatni pocałunek”.

Teatr Komedja. Codziennie „Pani prezesowa”.

Teatr Nowości. Dziś „Bajadera”.

Operetka Wodewil. Dziś wznowienie operetki p. t. „Królowa fal”.

Teatr Praski. Codziennie „Podróż po Warszawie”.

Teatr Powszechny. Dziś i jutro o godz. 4 po poł. i o 8 wiecz. „Trójka hultajska”.

„Scena Polska”. Pierwszy w Polsce teatr ruchomy. Dziś i jutro „Sposób na żony”.

Teatr „Stańczyk”. Ostatnie dni programu 31-go p. n. „Każdy sobie rzepkę skrobie”.

Teatr Qui pro Quo codziennie „Będzie lepiej”.

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się poranek muzyczny poświęcony Chopinowi. Wykonawcami programu będą: orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją p. Ozimińskiego, oraz pianistka p. Ostrzyńska.

Jutro też o g. 3 po poł. koncert symfoniczny złożony z utworów Beethovena. Na całość programu złożą się symfonje piąta i ósma oraz koncert fortepianowy Es-dur. W koncercie biorą udział: orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Grzegorza Fitełberga i prof. Henryk Melcer.

Sport.

Mecz W. K. S. „Pogoń” — „Barkochba”.

Jutro, w niedzielę, o godz. 12 w poł. odbędzie się rewanżowy mecz pierwszej drużyny „Pogoń” z W. K. S. „Barkochba”.

Popis szkoły pływania.

W dniu 16 b. m. o godz. 3 po poł. w szkole pływania W. Nowińskiego (Łacha Wiślana) odbędzie się popis uczennic i uczniów tegorocznych oraz składanie ostatecznego egzaminu pływania w

kompletnym ubraniu. W razie niepogody popis nie odbędzie się.

CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj, w ósmym dniu ciągnięcia piątej klasy państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły, jak następuje:

- 5,000,000 mk. na Nr. 11012.
400,000 mk. na Nr. 59818.
Po 300,000 mk. na N-ry: 33236 38530 73315.
Po 200,000 mk. na N-ry: 56553 64522 78218.
Po 100,000 mk. na N-ry: 5979 58878 78528.
Po 80,000 mk. na N-ry: 1537 6803 7190 7492 23261 25289 26274 48982 497279 53779 61274 61419 80038 80604 83421.
Po 50,000 mk. na N-ry: 11920 24635 29644

30111 32534 34718 50038 58978 65335 65783 65942 66075 66934 66981 72263 76590.

Po 40,000 mk. na N-ry: 1339 2831 3085 3795 5657 5786 11890 13929 14623 20611 23588 33934 39915 48673 49487 56500 58966 61078 62665 62957 63005 63290 65666 67060 70544 71286 71386 74262 83289 84019.

POKWITOWANIA.

Na „Linotyp” dla drukarni „Robotnika.” Stanisław Biega — Targowiska mk. 72.000.

Na T. U. R. Tow. B. Limanowski mk. 100.000. J. Rawicki mk. 20.000. Bezimiennie mk. 1.000. Tow. Ejsmont

mk. 100.000. Zamiast kwiatów na trumnę prof. Józefa Hornowskiego dr. Kazimierz Szokalski mk. 200.000.

Na inwalidów.

Oddział Związku robotników cukrowni Leszniez mk. 200.000. Od 11 robotników O. Z. G. wpłacone przez L. Janiszewskiego mk. 165.000.

Na pomnik prezydenta Narutowicza.

Zebrane przez wycieczkę T. U. R. na Stare Miasto mk. 141.000. Z. Morawski mk. 5.000.

Na Stow. b. więźniów politycznych.

Tow. Limanowski mk. 50.000.

Na bezrobotnych.

J. Rawicki mk. 15.000.

Na sezon Szkolny



Sukienki, Okrycia dla pań, Fantuski szkolne, Ubrania i Paloty dla młodzieży szkolnej, Bielizna, Obuwie

Bracia Jablkowscy, Warszawa Branka 25, Wilno: Mickiewicza 18

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie

Zawiadamia niniejszym, że stosownie do uchwały Rady miejskiej z dn. 4-go lipca r. b. i uchwały Magistratu z dn. 14-go b. m. od dnia 16-go września r. b. obowiązuje następująca taryfa:

w tramwajach:

Table with 2 columns: Description of ticket type and Price in mk.

w autobusach:

Table with 2 columns: Description of ticket type and Price in mk.

Cenę biletów kwartalnych podwyższa się w tym samym stosunku.

Bilety terminowe, wykupione już na III-ci kwartał, ważne są do dn. 30-go września r. b. bez dodatkowej opłaty.

Znajdujące się w posiadaniu pasażerów bilety abonamentowe:

Table with 2 columns: Ticket type and Price.

ważne są do dnia 25-go września włącznie.

Posiadacze niewykorzystanych biletów abonamentowych mogą otrzymać po 25 września zwrot kosztów niezużytych kuponów w biurze Tramwajów przy ul. Młynarskiej.

Od dn. 16-go września r. b. konduktorzy będą sprzedawać bilety abonamentowe powyżej serji lecz opatrzone datą „16 września” (stempel czerwony).

Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców (Leszno 53), Skład węgla i drzewa

dnia 17 b. m. rozpoczyna sprzedaż węgla dla członków: Warszawskiego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców i Klasowych Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji.

Cena za tónnę (1000 kg.) loco skład bez dostawy:

Table with 2 columns: Fuel type and Price per ton.

Sprzedaż od godz. 10-ej do 6-ej w ilościach nie mniejszych od 50 kg. (3 pudy). W najbliższym czasie tamże odbywać się będzie sprzedaż drzewa.

Zarząd Związku Zaw. Pracown. Handl. Przem. i Biurowych m. st. Warszawy (Sienna 16),

prosi Członków Związku o wpłacanie zaległych składek. Składka kwartalna za III kwartał wynosi Mk. 120.000.—

Za każdy kwartał zaległy do II włącznie tylko do dn. 1 października po Mk. 25.000.—

Zarząd Związku w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Członków z dn. 17 stycznia b. r. podnosi składkę co miesiąc w zależności od wzrostu drożyzny, określonej przez Główny Urząd Statystyczny.

Jeśli niemożecie wpłacić osobiście dzwońcie do Związku (tel. 7-10) o przysłanie inkasenta. Kancelarja czynna od godz. 10-12 i od 7 do 9-ej wiecz. w soboty tylko od 10 do 3-ej.

Dr. Med. P. BERLIS, Choroby weneryczne i skórne, Leszno 56, g. 8-9 rano 15-8.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączka, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezależnym usłupstwem. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10-12 i od 4-8 w.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Kurs stenografii od dnia 17 września otwiera Związek Zawodowy Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczornych trzy razy tygodniowo. Zapisy przyjmuje Kancelarja Związku (Sienna 16, II p. tel. 7-10) od 10-14 i od 19 do 21 wiecz.

Kurs języka angielskiego od dnia 17 września otwiera Związek Zawodowy Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczornych trzy razy tygodniowo. Zapisy przyjmuje Kancelarja Związku (Sienna 16, II piętro, tel. 7-10) od 10-14 i od 19 do 21 wiecz.

Maszyny do szycia znanej dobrot „Kasprzyckiego” Tania-Hurtowo-Detalicznie-Raty. — Skład fabryczny Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Majstra stolarskiego samodzielnego do prowadzenia stolarni mechanicznej poszukuje B-cia Margulies, Warszawa, Królewska 49.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Okazja Duży wybór solidnego damskiego obuwia w cenie od 600 tys. do 800 tys. Marszałkowska 119. w podwórzu na prawo. S. Grzeszczuk.

Palta garnitury, jesionki, koszulki, burki, futra w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Wytwórnia ubiorów męskich Sipowski i Marjowski, Chmielna 49, II p. front. (Należy dom przy dworcu głównym).

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Poszukuje pracy woźnego, wymagania skromne, lub też kuchni za usługę, z żoną. Świadeclwa dobre. Adres: ul. Złota 27, Fabiszewicz.

Zdolna panna do okrycia damskich i kuśnierstwa poszukuje od zaraz. Marszałkowska 58-6.

Świerzbę i Swedzenia usuwa krem „MUKUNA” nie plami bielizny, posiada miły zapach J. WEROZY, Bednarska № 13. Apteka. Zadać wszędzie.

Na raty i za gotówkę

Palta damskie zimowe zamszowe i kostjomy, oraz ublory męskie w wielkim wyborze a także posiadamy wielki wybór lokciowych towarów, kołdry watowe oraz chustki, serwety i t. p. w pracowni okryć ul. Leszno 27 m. 23, tel. 403-88.

NA RATY!

Wykwintne okrycia, kostjomy damskie, ublory męskie i jesionki, palta pluszowe najtaniej w pracowni ZŁOTA 16, m. 29.

NA RATY Na dogodnych warunkach

Palta damskie zimowe i jesienne, Ubrania męskie, jesionki i dziecinne, Suknie z trykot i dżempry. Firanki, Suknie letnie, Chustki jesienne i zimowe, Kołdry watowe. Kapy pik. i obrusy.

Płótno w sztucznych.

oraz WIELKI WYBÓR bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej tylko

Hoża 7 m. 47. Telefon 287-81.

PP. Urzędnikom usłupstwo.

NA RATY! Tanie i elegancko można się ubierać w Pracowni Ubiorów Męskich i Damskich

Sobol i S-ka Centrala Leszno 73 m. 1.

Filja CHŁODNA 36 „Magazyn Paryski” tel. 223-42

UWAGA! Na składzie wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

Wielki wybór. UWAGA! Wyroby własne.

Nie kupujcie na RATY nigdzie nie odwiedziliście wytwórni

Ubiorów dziecinnych męskich i damskich

I. LESZNO, S-to Jerska 24, telef. 196-26.

gdzie można nabyć wszelkie okrycia na nader dogodnych warunkach.

Kredytu udzielamy wszystkim bez wyjątku.

Dla p.p. robotników specjalny rabat.

Hurt. Wyroby własne. Deta!

Na dogodnych warunkach

ublory męskie, dziecinne i okrycia damskie oraz towary lokciowe

D. Boćko, Elekoralna 45, tel. 511-45.

Dr. I. LIPSZYC

Choroby dzieci,

przeprowadził się

z m. Łodzi do Warszawy,

Zórawia 24a, tel. 65-23,

od 4-6 popoł.

ANALIZY na syfilis tryper i in.

Chmielna 54 wprost Dworca

8 1/2 r.-7 1/2 w., w niedziele 10-1.

Dr. med. Zofja Rostkowska

chor. skór., wener., analizy krwi

na syfilis. Chłodna № 26,

tel. 99-29, od 3-5.

Dr. I. WAPIŃSKI

b. ordynator kliniki szpít. św. Ła-

zarza, chor. skórne, wener. do

12 r. 15-8 w. Królewska 41. Telef.

9-42. Panie od 1-2.

Dr. M. Altfeld

Zielna 12-2. Chor. wener., skór-

ry, pćciowe od 9-12 r. i od 5-7 1/2 w.

Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców

poszukuje pracowników na prowincję. Oferty z referencjami składać: Wolska 44.

Na raty Ublory męskie, okrycia damskie gotowe i na zamówienie. Wielki wybór materiałów krajowych i angielskich. Własne wytwórnie krawieckie TOWARZYSTWO MANUFABTUROWE Warszawa, ul. LESZNO 71, tel. 67-74. FIRMA CHRZESCIJAŃSKA

Najtańsze Źródło Hoża 54, Krucza 30. PALTA ZAMSZOWE Z FUTREM KASTOROWE PLUSZOWE KOSTJUMY Gotowe i zamówienia z własnych i powierzonych materiałów, poleca Br. Unkiewicz.

FOTOGRAFUCIE SIĘ u „Leonara” 21 Nowy Świat 21 6 fotogr. retusz. Mk. 15000 12 " " " 25000 Portrety wykwintnie wykonane